

Zbigniew Kuźmiuk: Rząd przyjął projekt ustawy chroniący polską ziemię



1. Szybkimi krokami zbliża się dzień 1 maja 2016 roku, kiedy to kończy się okres ograniczenia dostępu do zakupu polskiej ziemi rolnej przez cudzoziemców (w negocjacjach akcesyjnych udało się wynegocjować 12 letni okres przejściowy w dostępie do nabywania ziemi rolnej w Polsce).

Wprawdzie poprzednia koalicja tuż przed wyborami parlamentarnymi latem 2015 roku przyjęła ustawę, która miała chronić polską ziemię przed zagranicznym wykupem ale okazuje się, że ma ona tyle luk, iż ta ochrona jest naprawdę iluzoryczna.

Między innymi na podstawie ustawy autorstwa PO-PSL po 1 maja tego roku można byłoby zalegalizować wszystkie tzw. transakcje słurowe czyli zakupy ziemi na podstawionych polskich „rolników” dla podmiotów zagranicznych (osób fizycznych, spółek), których sporo miało miejsce w ostatnich kilku latach szczególnie w województwach północno - zachodnich naszego kraju.

2. Przyjęty we wtorek przez Radę Ministrów projekt zakłada, że państwowa ziemia rolna (ok. 1,5 mln ha), będzie w dyspozycji Agencji Nieruchomości Rolnych (ANR), a podstawowym sposobem jest zagospodarowania będą wieloletnie dzierżawy, a nie sprzedaż.

Zresztą ustawa wprowadza 5- letnie moratorium na sprzedaż państwowej ziemi rolnej, obowiązujące od momentu jej uchwalenia, poza sprzedażą na inne cele niż rolne (np. cele transportowe, przemysłowe, budownictwo mieszkaniowe), przy czym to ograniczenie nie dotyczy działek ziemi rolnej poniżej 1 ha.

Grunty rolne będą mogli kupować co do zasady rolnicy indywidualni (wyjątki to nabywanie ziemi rolnej przez osoby bliskie sprzedającemu, samorządy i Skarb Państwa), a odstępstwa od tej reguły będą wymagały zgody prezesa ANR (te zasady nie będą obowiązywały przy nabywaniu ziemi w drodze dziedziczenia, orzeczenia sądu albo organu egzekucyjnego).

Kupiona przez rolnika państwowa nieruchomość rolna nie będzie mogła być zbyta bądź wdzierżawiona przez 10 lat od daty nabycia, a tak utworzone gospodarstwo rolne będzie musiało być prowadzone osobiście przez nabywcę.

W ustawie doprecyzowano definicję rolnika indywidualnego określając, że warunek osobistej pracy w gospodarstwie będzie spełniony między innymi wtedy kiedy będzie on podlegał ubezpieczeniu społecznemu w KRUS w pełnym zakresie, chyba że gospodarstwo jakie prowadzi nie przekracza 20 hektarów użytków rolnych.

Ponadto rolnik będzie mógł nabyć państwowe grunty rolne jeżeli łączna powierzchnia gruntów rolnych stanowiących własność nabywcy nie będzie przekraczała 300 ha przy czym limit ten dotyczy gruntów nabytych kiedykolwiek z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa.

ANR uzyska w wyniku tej ustawy kontrolę nad obrotem wszystkimi nieruchomościami rolnymi (także prywatnymi), a nie tak jak jest obecnie tylko tymi powyżej 5 ha.

3. Tak jak zapowiadało Prawo i Sprawiedliwość w kampanii wyborczej ziemia rolnicza z zasobów Skarbu Państwa będzie, dostępna tylko dla rolników indywidualnych, dostęp do niej będą mieli tylko rolnicy prowadzący osobiście gospodarstwa rodzinne do 300 hektarów, kontrolą ANR objęte będą także transakcje prywatną ziemią rolną (działkami powyżej 1 ha).

W wyniku przyjęcia tej ustawy nie będzie możliwe zalegalizowanie transakcji nabycia ziemi państwowej przez tzw. słupy czyli przeniesienia jej własności na osoby fizyczne lub prawne, które udostępniły środki finansowe na te transakcje.

Ustawa w takim kształcie powinna spełniać unijną zasadę swobodnego przepływu kapitału (ziemię państwową może kupić każdy kto jest rolnikiem indywidualnym i osobiście będzie prowadził gospodarstwo rolne przez przynajmniej 10 lat), co jak się wydaje skutecznie będzie eliminowało nabywców z zagranicy.

Zresztą podobne rozwiązania obowiązują w ustawach regulujących obrót ziemią rolną we Francji czy w Danii, a ponieważ te regulacje nie były kwestionowane ani przez Komisję Europejską, ani skarżone do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, to także polska ustawa nie powinna być kontestowana.

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. T. Gutry